



Wczoraj w Kościele *XX. Franciszkańów*, w czasie Wotywy, na cześć Śtej CECYLJI, Patronki muzyki, Alumnii tegoż Zgromadzenia, wykonali dzieła religijne znakomitych Kompozytorów: *J. Elsnera*, *R. Zientarskiego*, i *H. Berliozę*; a u stóp Ołtarza „*Veni sponsa*” *Szydermajera*. Zakończył Kapłan celebrujący modlitwą stosową do Tej PATRONKI.

Bractwo OPATRNOŚCI BOZKIEJ, które jutro obchodzi pamięć zmarłych Fundatorów i Dobroczyńców, oraz Braci i Siostr, przez żałośnie Nabożeństwo w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, zawiązało się w *Warszawie* razem z Arcy-Bractwem *Niemiecko-Katolickiem*, przy Kościele Śgo BENONA w r. 1609; potwierdzone zostało przez OJCA Śgo URBANA VIII, również z Arcy-Bractwem *Niemieckiem*, Niepokalanie Początej N. MARJI P. w r. 1623; w którym roku w miejsce Kościoła drewnianego i przez pożar zniszczonego, wybudowali *Niemcy-Katolicy* teraźniejszy Kościół po-*Benoński*. Bractwo OPATRNOŚCI BOZKIEJ, było tem dla rodaków w tutejszych, czem Arcy-Bractwo *Niemiecko-Katolickie* dla zagranicznych. Celem jego jest opatrywanie ubogich, opieka nad sierotami, nawrócenie złe życie prowadzących, przygotowanie do dobrej śmierci chorych, i w ogóle oddawanie się uczynom miłosierdzia, tak do ciała jako też do duszy ściągających się. Fundatorowie równie Bractwa OPATRNOŚCI BOZKIEJ, jako też Arcy-Bractwa *Niemiecko-Katolickiego* Niepokalanie Początej N. MARJI Panny, ukryli swoje nazwiska. Tymczasem między Prefektami tego połączonego *Polsko-Niemieckiego* Bractwa, czytamy wiekopomne imiona Najjaśniejszych Królów i Xiążąt: *Zygmunt III, Władysław IV, Cecylji Renaty, Jana Kazimierza, Karola-Ferdynanda, Anny-Katarzyny-Konstancji, Ludwika-Marji, Michała, Jana III, Marji-Kazimiery, Augusta II, Arcy-Biskupów i Biskupów Alex. Sokółowskiego, Andrzeja Leszczyńskiego, Stanisława Zaremby, Macieja Łubieńskiego, Wojciecha Tyszkiewicza, Piotra Paszczewskiego, Abrahama Wojny, Michała Działyńskiego, Jana Zamoyńskiego, Andrzeja Szoldrskiego, Kazim. Czartoryskiego, etc.* Razem z Arcy-Bractwem Niepokalanego Poczęcia N. MARJI P. *Niemiecko-Katolickiem*, w r. 1810, Bractwo OPATRNOŚCI BOZKIEJ, przeniosło się z Kościoła po-*Benońskiego* do Kościoła po-*Jezuickiego*, a następnie w r. 1819 z tamąd do Kościoła po-*Paulińskiego*, gdzie dotąd istnieje. Bractwo to słusznie nazwane jest Bractwem OPATRNOŚCI BOZKIEJ, bo nigdy nie miało stałych funduszków, ale administrowało dobrowolnymi ofiarami, składanymi do swej kassy przez dobroczyńne osoby, pragnące aby dary ich niezawodnie były użyte ku najlepszemu celowi. W ostatnich czasach to jest w r. 1849, ze składek dobrowolnych swych Członków, oraz ofiar wspaniałomyślnych Dobroczyńców, odnowiło Ołtarz OPATRNOŚCI BOZKIEJ w Ko-

ściele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, a o tych wszystkich, którzy miłosiernym datkiem przyłożyli się do tak bogobojnego dzieła, jak za ich życia, tak po ich zgonie, w czasie rocznych Exekwji, pamiętać się zawsze będzie w codziennych modłach.

Rozkazem CESARSKIM, posunięci zostali na wyższe stopnie, Urzędnicy Zarządu Jenerała-Intendenta armji czynnej, na Radcę Dworu: *Portiano-Monko*, Komissjoner Prowiancki; a na Assesorów Kolegjalnych: *Naczelnik Stołu Malecki*, i Kontroler *Bruno-Dziakiewicz*. Nadto zamieszczeni zostali w służbie w tejże Intendenturze jako Komissjonierowie, Assesorowie Kolegjalni: *Janulewicz* i *Kocznow*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej ANNY II kl.; PP. *Hyacynta de Silva-Mengo*, *Naczelnika Wydziału w Ministerstwie spraw zagranicznych Portugalskiem*, i *Szambelana Dworu Badenkiego von Kleidgen*, Dyrektora Poczty i dróg żelaznych w *Karlsruhe*.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: *Adjunkt Policyjny przy Naczelniku Ptu Warszaws: Ig: Paszkiewicz*, p. o. *Prezydenta m. Włocławka w Gub: Warszaws: i Sekretarz biura Naczelnika Ptu Siedlec: Karol Krasuski*, p. o. *Prezydenta m. Siedlec w Gub: Lubelskiej.* — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą; i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: *Magister Medy: i Chir.; Akuszer Tad: Wieniawski*, p. o. *Członka honorowego Urzędu Lekars: Gub: Lubelskiej; Kancelista biura Naczelnika Ptu Sandomier: Adolf Skretowski*, p. o. *Tłumacza w temże biurze; Zastępca Wójta Gminy Wólka-Grodziska w Gub: Warszaws: Jan Wolfram*, p. o. *Burmistrza m. Grodziska w tejże Gubernji; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w m. Sieradzu Leop: Frank*, p. o. *Burmistrza m. Przyrova w Gub: Warszaws: Kasjer m. Ostrowca w Gub: Radoms: Józef Walner*, p. o. *Burmistrza m. Wierzbnika w tejże Gubernji; Nauczyciel Szkoły Elementarnej w m. Soleu Gub: Radomskiej Ant: Ludziński*, p. o. *Burmistrza m. Olsztyna w tejże Gubernji.* — W Wydziale Kom: Rzą; Sprawiedliwości, mianowani: *Podpisarz Sądu Pok: Okr: Hrubieszows: Sekretarz Gubernjalny Wincenty Bereza*, p. o. *Pisarza w tymże Sądzie, i Aplikant Sądowy przy Tryb: Cywil: Gub: Warszaws: w Warszawie, Stan: Mikoszewski*, p. o. *Podpisarza Sądu Pok: Okr: Hrubieszowskiego.* — Zawiadzeni: Pełniący w tymczasowej delegacji Urzędy: *Pisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Włocławsk: Sekretarz Gub: Andrzej Koskowski*, i *Pisarza Sądu Pok: Okr: Stopnickiego, Sekretarz Kolleg: Szczepan Dramiński*, p. o. *tychże Urzędów, ze starszeństwem.* — W Wydz: Kom: Rzą; P. i Skarbu, mianowani: *Kancelista Kom: R. P. i Skarbu Lud: Winkler*, p. o. *Rachmistrza leśnego w Rządzie Gub: Płockim; Rachmistrz leśny w Rządzie Gub:*

Augustows: Stan: *Sobolewski*, p. o. Adjunkta Młodszego w Oddziale lasów Kom: Skarbu; Podlesny biurowy w Leśnictwie Itza, *Adolf Hering*, p. o. Podlesnego Strazży Piaseczno w Leśnictwie Ostrołęka, i Praktykant w Leśnictwie Kielce *Felix Kamocki*, p. o. Podlesnego biurowego w Leśnictwie Itza. — W Administracji Rządowej Dochodów tabaczych, mianowani: Strażnicy Tabaczni: *Grzegorz Kozłowski*, *Józef Kowalewski*, i *Józ. Rożycki*, p. o. Podrewizorów Dochodów tabaczych. — W biurze Marszałka Szlachty Gub: Płockiej, mianowany: Protokolista Sądu Pol: Popr: Wydz: Pułtuskiego, *Józef Chelmiecki*, p. o. Młodszego Sekretarza Kancelarji tegoż biura.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę dainy corocznej po korcy 20 czyli na miarę rossyjską czwartwrti 12, czetweryku 1, garncy 4, kwartdwie i 20/100 żyta, jako wieczny fundusz na rzecz XX. *Reformatów* w m. *Chelmie*, przez Właścicieli dóbr *Chańsk*, odstą: wiaćsie winnych, przez *Marję* z *Ostaszewskich Ohecką*, uczynioną.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym I Instancji Gubernji Augustowskiej, zawiadamia strony interessowane, że *Wiktor Bielicki*, Komornik przy tutejszym Trybunale Cywilnym, w obowiązkach urzędu zawieszonym zostawszy, od d. 8 b. m. aż do dalszej w tym względzie decyzji, legalnie spełniać ich nie jest mosen. — *Jan Grodziecki*.

W dniu 5 b. m. (24 Października), odbył się w *Kuryłowcach* w Guber: *Podolskiej*, w obec Rodziny i Przyjaciół, obrzęd zaślubin Hr: *Mieczysława Przeddzieckiego*, syna *J. W. Konstantego Hrabiego Przeddzieckiego*, Radey Tajnego, b. przez lat dwadzieścia kilka *Marszałka Szlachty Gubernji Podolskiej*, i niegdy *Adelajdy* z *Hrabiów Olizarów Podczaszanki W. Lit.*; z Hr: *Honorją Komarówną*, córką *J. J. W. Alexandra Komara*, Dziedzica dóbr w Gubernji *Podolskiej*, i *Pelagji* z *Hrabiów Mostowskich*, s. p. *Tadeusza Hr: Mostowskiego*, Senatora Wojewody i Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa *Polskiego*, Córki. Młodzi Małżonkowie, zaraz po ślubie, udali się do dóbr swoich *Czarnego-Ostrowia*. — Nie pierwsze to skolligacenie wymienionych wyżej znakomych rodzin. Dziad Nowo-zaślubionego, Hr: *Michał Przeddziecki*, Starosta *Piński*, pojął w małżeństwo, w wieku zeszłym, *Marję Mostowską*, Wojewodziankę *Mazowiecką*.

Wczoraj, o godz: 6tej wieczorem, w Kościele Archi: Katedralnym i Metropolitalnym Sgo *JANA*, zawarty został związek małżeński, przez *W. Tomasza-Jana Kolańskiego*, Expedytora Urzędu Pocztowego w *Nowym-Dworze*, z *J. Panną Zofją Piotrowską*, Córka Urzędnika *XIII Okręgu Pocztowego* w *Królestwie*. Związek ten pobłogosławiony był przez *W. J. X. Wittmana*, p. o. Proboszeza Parafji przy Kościele Metropolitalnym Sgo *JANA*. Przy zbliżaniu się Nowożeńców do zawarcia związku, *Panna Młoda* poprowadzoną została do Ołtarza, przez *J. O. Xiecia Galicyna*, Dyrektora *XIII Okręgu Pocztowego* w *Królestwie*. Liczne grono Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, wraz z błogosławieństwem Kapła-

na, połączyło swe szczere życzenia dla Nowo-zaślubionej *Pary*.

Nakładem Xieęgarni *B. Lessmana*, wyszedł 2gi poszyt, zawierający *Dzieje średnich wieków*, dzieła pod tyt: *Obraz Historji Powszechnej*, skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiający wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do najnowszych czasów, przez *D. Levi Alvarès*, przekładu *H. L. Szanowni Prenumeratorowie* mogą się zgłaszać po odbiór tegoż poszytu, tam, gdzie przedpłatę złożyli. Przedpłatę przyjmują wszystkie Xieęgarnie w *Warszawie* i na prowincji, tudzież wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe. Cena-rs. 3.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele *XX. Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. *Przemysława Potockiego*; na które, stróskana *Wdowa*, wraz z *Dziećmi*, zaprasza *Krównych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*.

Jutro, jako w dniu urodzin, w Kościele *XX. Reformatów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. *Jana Wrzosek*, b. *Pierwszego Pomocnika Radey* w *Najwyższej Izbie Obrach.*; *Emeryta*, *Członka Rady Szezegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka JEZUS*, *Kawalera Orderu Sgo STANISŁAWA* kl: *Ilgiej*, i *Znaku nieskazitelnej służby* za lat *XV*; na które, pozostała *Wdowa* wraz z *Synami*, *Krównych* i *Przyjaciół* zaprasza.

W czterdziestą czwartą życia, a dwudziestą piątą małżeństwa swojego rocznicę, to jest d. 31 Października r. 1851, pożegnała ten świat, a na lepszym połączyła się z trojgiem dzieci swoich, które ją tam poprzedziły, osierociła zaś tyleż żyjących dzieci i ich Ojca, a swoje go męża *Adryana*, Profesora *Emeryta* b. *Uniwersytetu Warszawskiego*, *Cecylja* z *Kamockich Krzyżanowska*. Jakby dla tego, że jej życie było podobne do życia *Chrześcjan* z pierwszych wieków odkupienia ludzkości, chciał *NAJWYŻSZY STWORCA*, aby je skończyła w przeddzień święta męczenników wyznawców *CHRYSZTUSA*. I jakby dla tego oddała ostatnie tchnienie we wsi rodzicielskiej *Wegrzynowice*, w *Rawkiem*, aby spodem z najbliższemi jej niedawno bijącemu sercu, lud wiejski, z którym ją łączyła wzajemna miłość, odprowadził jej zwłoki do rodzinnego grobu, do wsi parafjalnej *Budziszewice*, zastąpiwszy zapadłe zaszłego *Słońca* światło, rozpalone mi przez siebie na pół mili ogniami. Jej bogobożne życie, trzy ostatnie takiego życia dni, przez które samą w *BOGU* utopioną myślą oddychała, jej nakoniec anielskie na zawsze zasnięcie, są utulającą dla oplakujących jej zawczesny skon rekompją, że jej nieśmiertelna dusza wstąpiła do grona spomnianych dopiero *Błogosławionych*. Zgodnie też z tym czynem, przemowy trzech szanownych *Kapłanów*, miane podczas pochowania jej zwłok, a przerywane płaczem obecnych, z którymi ją łączyły węzły krwi, czci i miłości, przywodziły się do treści słów *ZBAWICIELA*: „Jam jest *zmartwychwstanie* i życie, i kto wierzy we mnie, ten, gdyby nawet umarł, żyć będzie, a kto żyje i wierzy we mnie, ten nie umrze na wieki.” (*Ewang: S. JANA XI, 25, 26*). — ***

Wyprowadzenie zwłok ś.p. Józefa *Wardzińskiego*, nastąpi dziś o godz. 3ej z południa, z Kaplicy *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Któregoś dnia w zeszłym Październiku, wywołany tą miłą pogodą co w nas rozbudza tęskność za upłynionem latem, udałem się na *Marymontskie* rogatki w pole, i przebiegając lasy po lasach, zaszedłem aż na tamten koniec wzorowo urządzonych *Mlocin*. Odpocząłem w oberży, aż tu i niedaleko zachód jesiennego słońca, a ja ledwie powitałem te moje ulubione jałowce i sosny. Namyśliłem się w gościnnym domu do następnego dnia pozostać, i tej mojej odwagi nie będę nigdy żałował. Jeżeli natura miejsc okolicznych wystawiła mi zajmujące widoki, miał je zarówno i dom w którym przez kilka godzin zamieszkałem w podróży. Jego gospodyni tak ujęła mnie, tak czynna całodziennie, sprawiedliwa i sumienna, tyle dla siebie szacunku obudziła we mnie, że nie nasładowałbym budującego jej przykładu, gdybym tu nie uznał jej zasług. Jeszcze ją widzę krzątającą się w mieszkaniu, jeszcze brzmiały mi w uszach głośne wyrazy rozmowy przez bufet: »Od kogo?» »Od *Kacpra*.» »Ile chcesz?» »Kwarte.» »Nie dam kwarty, dość pół.» »Ale, bo i na jutro.» »Przyjdź jutro.» »Tak daleko chodzić.» »Nic nie pomoże: dam kwartę, wypijecie kwartę, a to za wiele na raz.» Taka była jej rozprawa z dziewczynką, która ze wsi po *gorzałkę* przyszła. A te rozprawy od rana do wieczora. A wieczorem gwar w izbie pasmo moich myśli płacze. Wtém bije zegar. »Gospodarze! dość tego; dziesiąta! spać!» I w mgnieniu oka izba jak wymioła, w izbie uciszenie. Tylko jeszcze z sieni protestacje słychać: »Ale Jmość głodnych nas wypędziłaś. Piliśmy, to teraz jeść chcemy. Proszę o śledzia!» »Macie śledzia (rzekła zniżonym i łagodnym głosem), ale idźcie go zjeść u *Kowala*, bo ja już pozamykać muszę.» I usłyszałem jak zapadły wrzeczadze, ażeby na całą noc zapewniły spokojność. Zostałem z domownikami, z mieszkańcami karczmy, z której arędę już od lat pięciu ta dzierzawczyni wiernie uiszcza dworowi, gdy mu jej poprzednicy wszyscy się pozadłżali! Ale *BOG* cudowny miesza się do rządów, tam gdzie Jego miłość i bojaźń rządzącymi kieruje. Nie mówię tego natchniony rozprawą ze mną nazajutrz, gdy po każdej odpowiedzi na moje *ile za to?* musiałem w zadziwieniu zawołać: *tak mało?* gdy na ostatnie pytania, a *ile za nocleg?* odpowiedziano mi lakonicznem *nie*. »Nic nie bierzemy, rzekła, Pan pierwszy nocujesz u nas.» Zkąd że ta aręda się bierze! pomyśliłem sobie, żegnając dom błogostawiony, o którym jeszcze nie wszystko powiedziałem, że chcę i muszę powiedzieć. Ktokolwiek z podróżnych nawiedzać go będziesz, a ujrzysz w kątku skromną i młodą niewiastę z milczeniem na ustach, z igielką w ręku, i czteroletnią córeczkę szczebiocącą jej nad uchem *Tecię* usłyszysz, wiedz, że moralna i bogobojna Pani w tym domu, w domu ubogim daje przytułek wdowie z sierotą. Na twarzy wdowy jeszcze nie zgładzone rysy żalu, powleka zasłona pocieszenia, z którem rzekła raz do mnie na boku: »Widzisz Pan! jak w każdym zakątku jej pełno. Z nikogo nie kórzysta nieprawnie. Od lat pięciu wypłaca się wiernie dziedzicom.

Wydrzeć się od niej nie mogę: zawsze wymyśli dla mnie robotę, bo wie, że nigdzie nie znalazłabym miejsca z mem dzieckiem, którego druga jest matką. Czy Pan dasz wiarę, że nie tylko utrzymuje mnie od śmierci męża, nie tylko moją córkę którą się więcej niż ja zajmuje, ale i tę małą dziewczynę służącą mej córki, choć nie jest konieczna potrzebna druga służąca w domu.» Gdy tego domawiała, postzegłem łzy w jej oczach. — *A. W.*

Wczoraj wieczorem, paropływ *Nie śły Praga*, przyholował do *Warszawy* dwie gabary, z *Gdańska* z towarami powracające. Tak więc w drodze dwie tylko ostatnie gabary pozostają, i zapewne najdalej jutro do nas nadejdą.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *T. M. P.* rs. 3, na odnowienie Ołtarza Cudownego *PANA JEZUSA* przy śłupie, w Kościele *XX. Karmelitów* na *Kra-* *Przedmieściu*. — Zaś od *J. N.* (na intencję odzyskania zdrowia) rs. 1 na powyższy Ołtarz; rs. 1 na odnowienie Kaplicy *MATKI BOZKIEJ* *Cs. stochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*, i rsr. 1 na statwę *MATKI BOZKIEJ*, wznoszoną przed Kościołem *XX. Reformatorów*. — Złożono oraz od *A. W.* rs. 1, jako w dzień imienin *Klemensa*, z przeznaczeniem go dla *T. Ch.* Wdowy przy ulicy *Żelaznej* pod Nr 1129, obciążonej wiekiem i kalectwem. — Od *E. C.* kop. 60, dla 70cio-letniego starca *Pielawskiego*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 572/a. — Obyczajni z okolic ulicy *Mostowej*, złożyli powtórnie dla oparzonego stolarza *Pielawskiego* złp. 30, zebrane za niewłaściwe wyrażania się.

Potężny w rozliczne i zadziwiające wynalazki na lądzie, wiek *XIX*, chciał także jak widać zastąpić na wodzie, i w kartę swej historii wpisać odkrycie nowego morza *polarnego*. Wiadomo bowiem, iż zadaniem żeglarzy, a między niemi i sławnego angielskiego Kapitana *Franklina*, było opłynięcie *Ameryki* od północy przez morze *lodowate*, tak jak opływają ją od południa przez cieśninę *Magelana*. Wyprawa ta wypłynawszy na dwóch okrętach *Erebus* i *Terror* w r. 1845, zaginęła bez śladu, a śmiały *Franklin* miał paść ofiarą swojej odwagi. Powszecznem jest bowiem mniemaniem, iż od zatoki *Barrowskiej* wypływającej z zatoki *Baffińskiej*, która leży między *Grønlandją* a *północną Ameryką*, i służy za drogę z *Europy* do tejże *Ameryki*, nie ma żadnego przejścia przez morze *lodowate* do zatoki *Berringa* czyli *Koka*, oddzielającej *Azję* od *północnej Ameryki*, i że z tego powodu zamierzone przez żeglarzy opłynięcie tej strony świata, jest niepodobne. Tym czasem ze wszystkich, na odszukanie *Franklina*, wysłanych wypraw, jedyna pod dowództwem Kapitana *Pim*, najpomyślniejszym uwieńczona została skutkiem. Gdy bowiem wszyscy inoi okrążali tylko brzegi zatoki *Barrowsa*, i z tą wniesli, że nie ma żadnego przejścia, *Pim* przeciwnie przebywszy przylądek *Rejley*, przy wejściu do zatoki *Wellingtonskiej*, odkrył ślady osady *Franklina*, i przekonał się że tu pierwszą przebyła zimę. Puściwszy się więc pieszo po lodzie, z jedy-niemi saniami *Kamczadatskimi*, i przebywszy tym sposobem 180 mil, od miejsca łączącego zatokę *Wellingtona* z zatoką *Barrow*, ujrzał przed sobą najczystsze mo-

rze, a po-nad nim stada ptastw, obok zaś zwierzęta i okryte zielonością lasy! Było dla tych żeglarzy widok trudny do opisania, zwłaszcza, gdy tak nagle wśród okalającej ich mroźnej nocy, zajaśniał. Tu kończyła się ich podróż saniami i pieszo. Rozpacz ogarnęła Kapitana *Pim* na brak wszelkiej łodzi; zwrócił się więc o 150 mil na powrót, i zabrawszy statek na sanie, przybył powtórnie nad brzegi owego zjawiska, czyli *morza polarnego*. Ale drogi czas minął, a zwierciadło wód, pokryło się falami i bryłami płynących lodów. Nie podobna było czekać, gdyż zapas żywności wystarczał tylko na tydzień, a nikt nie mógł przewidzieć jak długo takowy stan potrwa. To jednak podało powód mniemania, iż w tym samym wypadku znalazł się także i Kapitan *Franklin*, tem bardziej, że w żaden sposób nie mógł zaginąć w zatoce *Boffińskiej*, skoro w *Barrowskiej* odkryte były ślady jego pobytu. Nie ma wątpliwości, że szczęśliwszy od Kapitana *Pim*, mając z sobą łodzie, puścił się na odkryte *morze polarne*, i opływając nieznaną dotąd brzegi jego, zaskoczony został przez zmianę pory lodami, i wkrótce z nich znów wypłynął. Zjawienie się Kapitana *Franklina*, dostarczyłoby niesłychanych naukowych skarbów, pod względem geograficznym. Kapitan *Pim* wrócił do *Anglii*, i zdawszy o swem odkryciu raporta, żądał od Admiralicji nowych zasobów, do powtórzenia w szczęśliwszej porze swojej podróży. Admiralicja wstrzymała swoje wyrzeczenie w tej mierze.

Nakładem Xiegarni *Henryka Nutansona*, wyszedł zeszyt 65 i 66ty, czyli tomu 4go zeszyt 17 i 18ty *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: *Melzu*, *Kurniczka*; *Canalotto*, *Verona*; *Dow*, *Pustelnik*; i *Ruisdal*, *Polowanie*. Cena zeszytu k. sr. 25. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje Pocztowe Królestwa, oraz Xiegarnie krajowe i zagraniczne.

W tych dniach przybył do *Warszawy* znakomity *szachista* Major *Jaenisch*, który niejednokrotnie i z korzyścią potykał się z szachistami *Londyńskiego* klubu. *P. Jaenisch* znany jest z wybornego dzieła swego pod tytułem: *Analyse du jeu des Echecs*, wydanego w języku *francuzkim*, a ofiarowanego *J.W. Rz: R. St: Petrow*, jak równie z licznych artykułów pomieszczanych w *Palamedzie*, *Régence*, *Szachzeitung* i *Chessplayers Chronicle*. Jako odznaczający się głębokim rozbiorem i wielką znajomością teorii, zamierza on wkrótce wzbogacić naukę gry *szachowej*, wydaniem pewnych zaczęć (*débuts*), które dotąd były jeszcze wątpliwemi lub nierozwiązanemi. Nie możemy to pominąć, iż znakomity ten *szachista*, jest uczniem *J.W. Rz: Rad: St: Petrowa*, i że z gry wybornej ucznia, Publiczność nasza może sądzić o grze nauczyciela.

Za złożony w Redakcji *Kurjera* dyplom Króla *Stanisława Augusta*, na Order Sgo *Stanisława* dla *Czosnowskiego*, ze sprzedaży którego przeznaczono dochód do puszeki dla sierot i ubogich dzieci pod opieką *Warszaw: Tow: Dobroczyńności* zostających, ofiarowano przez *Hr: S. U.*, rsr. 3, które też włożono do tejże puszeki.

Znakomity nasz Autor *J. I. Kraszewski*, przybył wczoraj do *Warszawy*, i stanął w hotelu *Rzymskim*.

Nakładem Składu nót muzycznych *Ig: Klukowskiego*, wyszły *Zofji Kontredanse*, skomponowane na orkiestrę, przez *J. Strauss* syna, ułożone na fortepjan. Cena kop. sr. 30.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 3 k. 42¹/₂, pszenicy rs. 4 kop. 91¹/₂, gryki rs. 2 kop. 47¹/₂, owsa rs. 1 k. 65¹/₂, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 25 do rs. 4 k. 5, siana furę parokonną od rs. 4 k. 65 do rs. 6 kop. 45, słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 35 do rs. 2 kop. 70, kartofli korzec rs. 1 kop. 63, okowity garniec rs. 1 kop: 23³/₄, szumówki garniec k. 72¹/₂.

W Xiegarni *S. Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* N. 496 znajdują się następujące nowe dzieła: *Ptasznik* t. j. wyjawienie sposobów łapania, obłaskawiania i leczenia ptaków śpiewających i hodowania kanarków, kop. 50. *Zebrał murzyn* przez *Pawła Feval*, kop. 75. *Górale bieskidowi* zachodniego pasma *Karpat*, kop. 90. *Miasta, wsie i zamki polskie* przez *Ad. Am. Rosińskiego*, 3 tomy z prenumeratą na 4ty, rs. 4. *Używaniu słonych wód ciechocińskich*, kop. 60. *Polska wieków srednich*, czyli w dziejach narodowych postrzeżenia, 4 tomy, rs. 10 kop. 80. *Przysłowia i zdania moralne* dowcipne lub krytyczne alfabetycznie ułożone, kop. 50. *Domowy lekarz i domowa Apteka*, kop. 10. *Historia Litterarum Romanarum* ab. *A. Szmurto* kop. 30. *Zródło żywota* czyli przewodnik do Sakramentów, rs. 1 kop. 50. *Czarny tulipan* romans *XVI* wieku przez *Alexandra Dumasa*, 2 tomy rsr. 1 kop. 20. *Krótkie przepisy używania kąpeli parowych* przez *Ossowskiego*, kop. 25.

Wczoraj w Teatrze *Wielkim* przywołani zostali: po *Kom: Nowy Rok*, *Pan Panczykowski*; po sztukach akrobacyjnych, *Hussein-Beck* i *Hussein-Aga* po 2-kroć.

Z *Petersburga*. — **NAJJAŚNIEJSZY PAN**, mianować raczył *Baronównę Helenę Brunnow*, *Panną Honorową N. CESARZOWEJ*. — **N. PAN**, objawił raczył między innymi, **MONARSZE** Swoje zadowolenie, **Komitetowi** opiekuńczemu więzień w *Gub: Wołyńskiej*, za szczególniejszy pospiech w czynnościach w r. 1850.

Gazety Petersburskie donoszą o kilkunastu smutnych wypadkach, zdarzonych na morzu *Baltyckiem*, w d. 17/29 i 18/30 z. m., w czasie burzy i zamieci śnieżnych. Między innymi, statek *Guttenberg* (z *Lubeki*) zginał zupełnie pod *Wrangesholm*, a jakiś statek *szkachi* rozbił się pod *Aspö*. Ocalał z niego tylko jeden majtek, ale tak słaby, że nie umiał powiedzieć nazwiska tego statku.

Donoszą z *Moskwy*, że w d. 24 z. m. (5 b. m.), *Lekarz Przyborowski*, odbył publiczną dysputę w obronie napisanej przez siebie, na otrzymanie stopnia *Doktora Medycyny* rozprawy: *de morbo Brightii*; w skutek czego, o decyzji *Fakultetu Lekarskiego*, stopień *Doktora* przyznany mu został.

ANGLIA. — *Xieżna Orleańska* odwiedziła *Królowę*; przybyła ona niedawno do *Anglii* z synami, i zamieszkuje w *Claremont*. — Założenie uniwersytetu czysto-katolickiego w *Irlandji*, ze składek dobrowolnych, zapewne przyjdzie wkrótce do skutku; *Dr Newman* ma zostać *Rektorem*; kiedyś był to znakomity nauką *Duchowny anglikański*, dziś *Prłat katolicki*. — W dniu 20, m. b. m. do *Liverpool* przybędzie znany *Apostoł*

wstrzemięźliwości, Ojciec *Mathew*. — Oprócz wysłanych z *Anglii* posiłków, sprowadzić mają do *Kap* kilka pułków sypojów z *Indji wschodnich* i *Ceylon*, by rozwinięciem znacznych sił wojennych, stłumić spiesznie wojnę z *Kaframi*. — Na posiedzeniu towarzystwa geograficznego, Porucznik *Pim* objaśniał swój plan podróży dla wyszukania Kapitana *Franklin*. *Pim* myśli udać się przez *Moskwę*, *Tobolsk*, *Irkuck* i *Tugucz* do brzegów *Azji*; z *Moskwy* do *Tugucz* droga wynosi 3,500 mil ang.; odbędzie ją zaś w cztery miesiące sankami, a od *Tugucz* jak można; spodziewa się wrócić w 1854 roku, jeżeli przedzej *Franklina* nie znajdzie, bo musi zwieźć 10,000 mil ang.; brzegu od azjackiego *Nord-Cap* aż do *Cap-Cook*. Admiralicja angielska odmówiła mu zasiłku na tę podróż, udał się więc do składek prywatnych; Lady *Franklin* tylko 1,000 dukatów mogła na ten cel poświęcić; ponieważ zaś koszty podobnej wyprawy są bardzo wielkie, przeto *P. Pim* ma zamiar odwołać się do wspaniałości NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszelkich *Rossji*, i prosić o pomoc, jakiej w zwiedzeniu tych brzegów *Syberji północnej* potrzebować może. W dniu 18ym b. m. miał już wyjechać do *Petersburga*. Hrabia *Wielhorski*, Sekretarz Cesarsko-Rosyjskiej legacji w *Londynie*, oświadczył na tem zebraniu, że *P. Pim* zapewne zyska w *Rossji* żadaną pomoc, jeżeli go zaleci stowarzyszenie geograficzne. *P. Pim* zyskał już poparcie Lorda *Palmerston* i Sir *R. Murchison*, dość znaczne fundusze i wiele listów polecających.

AUSTRIA. Wiedeń 17go Listopada. — Arcy-Biskup *Lwowa*, Xiądz *Baraniecki*, został dekretem Cesarza *Franciszka-Józefa*, podniesiony do godności Rady Tajnego. — Z *Galicji* donoszą o spodziewanych tam ważnych ułatwieniach, zwłaszcza pod względem paszportów i stosunków z zagranicą. — Z *Stambułu* otrzymano wiadomość, że z tamtąd wysłano już firmą pozwalający na budowę kolei żelaznej w *Egipcie* do *Alexandriji*; zyskał to Basza notą bardzo zgodną. — W przyszłym roku spodziewają się w prowincjach włoskich wprowadzenia postępowania jawnego i ustnego po trybunałach i sądach. — Dzienniki jeszcze obejmują opisy wylewów rzek i szkód niemi zrażonych.

FRANCJA. Paryż 17go Listopada. — Z powodu wielkiej massy śniegów, które utrudniły komunikację na kolei żelaznej, dzienniki i korespondencje z *Paryża* nie udeszły do *Bruxelli*. Telegrafem tylko otrzymano wiadomość o dzisiejszem posiedzeniu Izby, na którym rozbiegano wniosek kwestorów żądający oddania Prezesowi Zgromadzenia narodowego władzy wzywania bezpośrednio wojsk na obronę izby, rozporządzenia niemi według swej woli, i rozlepienia tego prawa po koszarach. Minister wojny uznaje prawa Zgromadzenia oznaczania liczby wojsk, na jego obronę potrzebnych, ale nie przyznaje prawa wydawania im bezpośrednich rozkazów. Pan *Crémieux* w imieniu górnej lewej, sprzeciwia się wnioskowi; podobnież inni mówcy tej strony Izby, zwłaszcza Pan *Michel de Bourges*, który dowodzi, że Izba straży wojskowej nie potrzebuje, bo ją lud strzeże. Pan *Thiers* jest za wnioskiem kwestorów. Minister wojny przyznaje, że kazał zedrzeć w koszarach

dekret konstytuacyjny w podobnym duchu co wniosek kwestorów wydany i rozlepiony. Na koniec przystąpiono do głosowania; 300 głosów oświadcza się za wzięciem pod rozwagę wniosku kwestorów, 408 przeciw; wniosek więc zostaje odrzucony większością 108 głosów. — Przez całą noc poprzedzającą ciągnięcie loterii złotej sztaby, sklepy w których sprzedawano bilety, otwartymi były i iluminowane z zbytkiem niezmiernym; pełno też było kupujących; jeden z tych sklepów w nocy z Soboty na Niedzielę, sprzedał za 40,000 franc. biletów. — Dwóch spekulantów bardzo bogatych i dobrze obznajmionych z sztuką dramatyczną ma zamiar na bulwarze *Temple* założyć teatr, liczący 10,000 miejsc po 1 1/2 fr. Teatr nosiłby nazwę *Napoleon*, a repertuar jego byłby różnaitości niezmierniej; przedstawiano by dramata, melodramy, wodewile, mimodramy, balety, w ogóle rzeczy jak najbardziej ludowe i bawiące. — Xiężna *Angoulême* posiadała mały dom i grunta około *Fau*, które nabyła za restauracji, a które należały kiedyś do rodziny *Lassansau*, z której wzięto mamkę *Henryka IV*; Xiężna zapisała testamentem ową majątność rodzinie *Lassansau*.

HISZPANJA. — Margrabia *Miraflores* wystąpić ma z gabinetu, a Ministrem spraw zagranicznych ma zostać Margrabia *de Villegamas*, dziś Poseł w *Paryżu*. — Hiszpanja znacznie powiększa swą marynarkę; wkrótce w *Ferrol* spuścić mają z warsztatów 2 okręty linjowe, 2 fregaty i 6 mniejszych okrętów. — Królowa, według starożytnego zwyczaju, zaczęła uczęszczać na Nabożeństwo do dziewięciu Kościołów poświęconych PANIE MARJI. — Zimno w *Madrycie* bardzo wczesnie i bardzo dokuczliwie czuć się daje.

NIEMCY. — Zapewniają, że zmiana Panującego w *Hanowerze*, nie pociągnie za sobą zmiany systematu politycznego tamże. — Elektor *Heshi* i Xiądz *Brunswicki*, prowadzą układy z dworami niemieckimi o uregulowanie następstwa na tron w swych krajach; Elektor chce tron zapewnić synowi swemu z małżeństwa *morganatycznego*; liczy on 12 dzieci z tego małżeństwa.

WŁOCHY. — W dniach 20, 21 i 22 z. m., w *neapolitańskim* nowe trzęsienie ziemi czuć się dało; miasta: *Ascoli*, *Melfi* i *Rapolla*, poniosły mały znaczące szkody. — Przed zawarciem konkordatu z *Austrją*, PAPIEŻ wysłał do *Czech*, *Wegier* i do innych prowincji, jako Wizytatora APOSTOLSKIEGO, Ojca *Amatori*, z zakonu *Cystersów*. — W *Ankonie* za posiadanie ukrytej broni, rozstrzelano niejakiego *Moncini*.

ROZMAITOŚCI. — W fabryce porcelany Hr. *Oswalda Thuna* w *Klösterle*, zrobiono niedawno wspaniały serwis stołowy, dla Cesarza *Ferdynanda*. Każda sztuka w 6 egzemplarzach była wypalona, a z tych wybierano dopiero te, które żadnej nie miały na sobie skazy. Każda sztuka nacechowana jest złotonym herbem Cesarzkim. Piękność i doskonałość wyrobu, stawia go na równi z *francuzkiemi*. — Przy drodze wiodącej z *Frankfurtu* do *Höchst*, wieśniak kopiąc dół na kartofle, odkrył ogromny zbiór starej broni palnej, wynoszącej kilka tysięcy sztuk. Rdza zniszczyła ją niezmiernie, zawsze jednak jako zabytek starożytności, broń ta ma

być zachowana, i do wszystkich rozesłana muzeów. Komisja, która się tym przedmiotem zajmuje, ma złożyć wkrótce sprawozdanie historyczne. — *Wojna z Kaframi.* Kiedy *Anglicy* rozszerzając swoje posiadłości morskie, i przywłaszczając w *Afryce* kraj, przez który *Boerowie* przeszli uciekając przed nimi, zapragnęli także zagarnąć pod panowanie swoje i *Kafrów*, dotąd niepodległych, a dawniej jeszcze w prowadzonej z *Boerami* wojnie przez *Anglików*, używanych przez tych ostatnich przeciwko pierwszym, wtedy dało to pierwszy początek wojny z *Kaframi*, narodem osiadłym w *Afryce*, i nadzwyczaj bitnym. W zapędzie swoim, Gubernator *Kapu* Sir Harry Smith, posunął granice posiadłości *angielskich* o 150 mil na północ rzeki *Orange*, zagarniając pod swą władzę całą tę południową część *Afryki*; mieszkańcy tego kraju uciekali w głąb, a *Anglja* stawała się bezwładną panią, zajmując tylko puste grunta w posiadłość. W takim razie, *Anglicy* widzieli się zmuszeni urządzić linję poczt wojskowych, osadzić misjonarzy i kolonistów, obdarzwszy ich licznymi trzodami, które zdobyli na *Kafrach*. Nadto, aby zastąpić wojska wyniszczone wojną, uzbrojono podbitych już poprzednio *Hottentotów*, i z tych urządzono milicję krajową. Była to chwila pozornego pokonania, gdyż zawzięci *Kafrowie*, spoglądając na kraj i zabrane im trzody, kusili się ciągle o odbicie takowych. Jakoż, gdy Minister *angielski* chciał urządzić w *Kap* nowe *Botany-Bay*, dla osadzania tamże wywożonych z *Europy* przestępców, a nadto, przenieść stolicę kraju do m. *Grahams-town*, czem rozdrażnił miejscowych mieszkańców, *Kafrowie* obrali tę chwilę za najstosowniejszą, i na nowo rozpoczęli kroki wojenne. Sir Harry Smith zwiędzając poczty wojskowe, ujrzał się nagle otoczonym przez wielką liczbę uzbrojonych *Kafrów*. Tegoż samego dnia napadli oni w różnych punktach na linję pocztową. Małe oddziały *Anglików* albo poznosili, albo zabrawszy kilka fortec, wycieli załogę. Jednocześnie cała milicja *Hottentotów*, i przyjaźni aż dotąd Naczelnicy *Kafrów*, przeszli na stronę tych ostatnich. Sir Harry Smith, zmuszony był cofnąć się i zamknąć w fortecy, w której go *Kafrowie* oblegli. Może zbyt szybki zapęd, może chciwość, posunęła *Anglików* aż po za góry *Kap* otaczające, po za rzekę *Sł-niową*, nawet po za *Orange*, i z tego to powodu, tem trudniejszym jest teraz ich położenie. Wprawdzie za pierwszą wieścią o wojnie, *Anglja* wysłała posiłki, ale Sir Harry Smith ciągle pisze o nową pomoc. Dziś, jak donieśliśmy wyżej (patrz *Anglja*), Rada Gabinetowa znowu postanowiła wysłać nowe siły, dla ukończenia tej wojny. Nie ma wątpliwości, że wojna wypadnie na korzyść *Anglii*, ale idzie o to, czy na długo? Korzyści te trzeba będzie drogo opłacać; cofać się zaś i opuścić wszystkie zdobycze, jakie Sir Harry Smith przysporzył *Anglii*, jest to zasłużyć na nagany za podbijanie kraju, którego nie są w stanie utrzymać. Albo więc poświęcenie bardzo kosztowne a wątpliwe, albo upokorzenie; oto dwie drogi jakie pozostają *Anglii*, jakby jaka kara za zbyt surowe postępowanie z kolonistami, i zbytnią żądę zdobyczy. — Niedawno w pewnem towarzystwie

w *Frankfurcie*, rzucił ktoś pytanie: komu też świat cywilizowany najwięcej *wdziękuje*? Różni, różnych przytaczali filozofów, prawodawców, wynalazców, i t. p. Sam tylko Baron *Rotszyld* uśmiechnąwszy się znacząco, głębokie zachował milczenie. — Nadworny *Krawiec* *Henryka IVgo* Króla *francji*, przedstawił Królowi książkę, w której jak twierdził, skreślił uwagi bardzo użyteczne dla *dobrych kroguzi*. Król przyjął dzieło, przeczytał kilka kart, i uśmiechnąwszy się, rzekł do swojego kamedynera: „Idź i powiedz *Kancelarzowi*, aby mi uszył nową suknię, bo mój *krawiec* zatrudniony jest teraz dobrem Państwa.”

Apteka Edwarda Koope przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1302, ma zaszczyt zawiadomić, iż odebrała transport z Paryża lekarstw specjalnych, jako to: Roob Boyveau Laffecteur, Essence concentrée de Salsepareille de Colbert, Dragées de cubébine au copahu, Baccabout des arabes, Pillules de Vallet, Dragées de lactate de Fer de Gellis et Conte, Eau de Lob, Papier épispastique d'Albepseyre, Russo remède spécifique contre le ver solitaire, Glicéryne, Taffetas épispastique pour l'entretien parfait des vésicatoires Leperdriell, angielski Plaster prawdziwy w różnych kolorach, Papier Leperdriell pour cautères et pour le pansement parfait des Vésicatoires, Toile Vésicante Leperdriell, Pâte Béchique de Blondeau, Huile jodée de Personne, środek nowo wprowadzony w użycie prawie bez smaku, jako zastępujący w skutkach tran rybi, Opodeldoc du Dr Steers, Vinaigre de Toilette, Sirop de Dentition du Dr Delabare, Eau de fleurs d'Oranger, Pillules de Blaud, Papier Fayard, Sparadrape, Topique indien guérison assurée des hernies sans bandages ni ressorts ni remèdes intérieurs, Essence of Peppermint, Gluten granulé, Pastilles de Vichy, Pâte pectorale de Régnauld, Sirop de Lamouroux, Sirop de Digitale, Pâte de Nafé, oraz Cukierki angielskiej magnezjowej, miewtowe, i t. p.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bliziński Józ: Oby: z Brzyszcza nr 584; Błociszewski Józ: Obyw: z Kałuszyna nr 603; Bilicki Tom: Oby: z Jaworzyna nr 556; Chrzaniowski Lucjan Dok: z Kamieńca Podolskiego nr 613; Dabrowski Marcelli Oby: z Ciechanowca nr 2684; Hann Ant: Intendant Menu: z Londynu nr 607; Jazyków Tajny Rada z Petersburga; Lesniewscy Lud: Oby: z Bylic, i Jan Ob: z Jackowa nr 1820; Lukowski Sian: Ob: z Maliszewka nr 27; Matuszewski Emanuel Oby: z Tymianki nr 476; Opperman Leon Hr. z Zamościa nr 1297; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek nr 638; Wolniewicz Urzęd: Izby Obrachun: z Wiednia nr 410.

Wyjechali: Boniecka Józefa Oby: do Gub: Mińskiej; Chałasiński Jen: Major do Nowogioorgiewska; Dębowski Ign: i Pytus Ob: do Napolejska; Matusiewicz Teofila Oby: do Gub: Mińskiej; Pania Alexandra Wdowa po Rz: Badye, Stanu do Niemiec; Hr. Potocki Boles: Kamierj: Dw: J. C. K. M., do Petersburga.

DONIESIENIA.

STRONY WŁOSKIE prawdziwe, już nadesłane zostały do fabryki Strón przy ulicy Krak: Przedm: Nr 424, obok Hotelu Saskiego.

Doniesienie Loteryjne z Rantoru J. Dawidsohna, przy ulicy Separatorskiej pod Nr 453. Główna wygrana rsr. 5,000 czyli zł. 33,333 gr. 10, i oprócz wiele innych wygranych, padło w moim Rantorze w 4ej kl: 78 Lot. LOSOW kupnych do klasy 5ej, całych i częściowych, w tymże Rantorze jeszcze nabyć można.

WINOGRONA włoskie, Malvasia duże, Makaron Neapolitański, Owoc włoskie w cukrze, nadeszły do handlu M. Czarniawskiego przy ulicy Nowy-Świat; — w handlu tym sprzedaje się PORTER prawdziwy angielski, w całych i w pół butelkach po zł. 3 gr. 20, i Wino Szampańskie po zł. 12.

Ogędaj po południu, idąc ulicą Freta ku Nowemu-Światu, zgubiony został SZYNYN włosów. Laskawy Znalazca raczy odesłać do Sklepu Wędlin Nitsch, obok Kościoła Śgo Krzyża, za stosowną nagrodą. — W tymże sklepie, można się dowiedzieć o KROWIE w dobrym gatunku, która jest do sprzedania.

Nowy Skład Mydła tualetoowego i Perfum Hugona Stier,
przy ulicy Długiej Nr 489 d.

Paleca swoje: MYDŁA: kokosowe, maślane, millefleurs, do prania, do golenia, chińskie, morskie (do prania korenek do tui-
łów); Kremy do golenia; Proszek do mycia; Ekstrakta perfumo-
we; Wody kolońska i lawendowa; Pomady: Huile antique, i Ma-
kassar; Tyktura do kadzenia; Blanc de perles; Ruż i Eau de Ja-
velle do wywabiania plam z wina, etc.

PIANO-VENTILA oraz **FORTEPIAN** mahoniowy, są do wynajęcia lub do sprzedania pod Numerem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Biblio-
teka Żałuskich zwanym, w korpisie, w drugiej sie-
ni, na 1m piętrze.

Warszawski Artylleryjski Arsenal Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) i 4/16 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę 6,500 czetwerti WĘGLI drze-
wnych. Do licytacji przysposzczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mającej odpowiednią kaucję, wyrównyującą 3ciej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 1,300. Li-
cytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przysposzczonym nie będzie. Przejrzanie warunków i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dni Niedzielne i świąteczne, w Ran-
cellarji Arsenalu od godziny 9 z rana do 2ej po południu. — Do-
wódca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenalu Konstrukcyj-
nego, Pułkownik, *Garbutow* 1. Tłumacz Arsen: *Zimmermann*.

Z powodu przerwy w fabrykacji, jest do sprzedania tanio, w ka-
żdym czasie, kompletna Angielska parowa **MASZYNA**, o-
sile czterech koni; użyta być może do każdej fabrykacji, a szeze-
gólnie do Cukrowni. Bliższą wiadomość powziąć można u
P. Moritza *Sachs* Introligatora, mieszkającego przy ulicy Sena-
torskiej, w domu Petyska Nro 473 lit: B. wprost Teatru.

Georg Reiser, zamieszkały w Amsterdamie na Geldersche Rade Nro 1, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek
wynikłego w dniu 25 Lipca 1851 w mieszkaniu jego na Gelder-
sche Rade Nro 85 pożaru, ośmnaście sztuk **OBLIGACJI**
Czastkowych a fl. 500; z Emissji 1835 r., wraz z ich kuponami
od 2 Stycznia 1852 r. i dalszemi, całkowicie spalili się, i wprzemy-
obrócone zostały, i numera tychże Obligacji, a mianowicie:
Ser: 184, Nr 18,392, Ser: 303, Nr 30,277, Ser: 303, Nr 30,278,
" 513, " 51,219, " 513, " 51,220, " 583, " 58,276,
" 586, " 58,594, " 586, " 58,595, " 602, " 60,110,
" 602, " 60,112, " 884, " 88,314, " 1230, " 122,973,
" 1342, " 134,124, " 2035, " 203,465, " 2288, " 228,775,
" 2706, " 270,532, " 2816, " 281,509, " 2945, " 294,450,
zaciągnięte zostały do kontroli Banku Polskiego.

Są do sprzedania **PLACE**, położone przy ulicy Je-
rozolimskiej, pomiędzy Nowym-Swiatem i ulicą Marszał-
kowską. Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy
Marszałkowskiej pod Nr 1384 na 1szem piętrze od fron-
tu, drzwi przy schodach.

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 3,319, nale-
żaća do biletu zastawu Nro 10,085, zaginęła. Uprasza się więc
każdego, koby takową znalazł, oddanie jej do Dyrekcji Lom-
bardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że za-
danej już korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrze-
żenie już nastąpiło.

Potrzebny jest **UCZEN** do Xiegarńi, dobrej kondyty, w wie-
ku lat od 13 do 15. Wiadomość w Xiegarńi Nowoleckiego przy
ulicy Sgo Jana Nr 19.

Introligatorowie życzący dostarczać **PUDEŁKA** tekturowe, u-
żywane, do zabawek dla dzieci; zechcą się zgłosić do sklepu fa-
bryki Mintera.

ŁOSOSIA wędzonego, oraz **MINOGÓW** i **ŁOSOSIA**
marynowanego; nadszedł transport z Elbląga do Handlu Win i
Korzeni Teb dora To cki, przy ulicy Podwał.

Osoba lat pewnych, pleiżęńskiej, może mieć pomieszkanie istót,
za udzielanie konwersacji języka francuzkiego lub niemieckiego,
Paniennom chodzącym na pensję; posiadająca zaś muzykę, mo-
że mieć stosowne wynagrodzenie, przyczem będzie mogła dawać
lekcje dla swego użytku, jeżeli tego będzie sobie życzyć. Wia-
domość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1308, w oficynie na 1m
piętrze, gdzie kwaterek, w godzinach: z rana do 9, po południu
od 1ej do 4ej.

GORZELNIE i **BROWARY**, znajdują w oddziale Meteorologi-
cznym, z materiału angielskiego trwalszego jak dotąd znanego,
wszelkie probierze Stumiarowe, Magierki do kontrollowania Kar-
czem, Ciepło i zimno-mierze, Termometra do trebhauzów i kopców,
jak również ulepszone Saccharometra do cukrowni; tamże przyjmu-
je wszelkie reparacje. — *J. Pitk*, Optyk *M. Warszawy*, ulica Miod-
owa nr 497.

Od 1 Kwietnia 1852 r., potrzebne jest **MIESZKANIE** z 8u do 10
czystych Pokoi, z dogodnościami, dla rodziny, przy ulicy Nowy-Swiat
lub poblizszych takowej. Życzący wypuścić do najmu pomieszkanie,
nawet w domu którego Pokoje zostaną ukończone na wymienio-
ny termin, może przy zawarciu umowy odebrać z góry całoroczną
zapłatę. Zgłosić się przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1674, w le-
wym pawilonie, na 2m piętrze, codziennie od 10 do 2ej.

Praktykant dotychczas u mnie będący, oddałowy został od obow-
wiązków; zawiadamiając o tem niniejszem, proszę żadnych wy-
płat, temuz na mój rachunek nie czynić, ani towarów nie wy-
dawać, gdyż dla domu mego za wszystkie potrzeby gotówką płacę;
wydający na mój rachunek jakiegokolwiek towary na kredyt,
sam sobie winę straty przypisze. — *A. Hering*, ulica Niecała.

FORTEPIAN mahoniowy, o 7u oktawach, z całym
blatem, 4ma sztabami ispreją, mało używany, jest
do sprzedania przy ulicy Trebackiej w domu pod Nr
642, na 1szem piętrze, Nr 1. Wiadomość od godz:
3ej po południu.

Koby sobie życzył porządnego **SŁUŻĄCEGO** z chlubiemi świad-
ectwami, na wieś, lub w podróż do Ces-Rossyjskiego; może po-
wziąć wiadomość od Szwajcera Piotra, w domu Hr. And: Zamoy-
skiego przy ulicy Nowy-Swiat.

Do handlu Win i Korzeni pod Nr 266/7 przy ulicy Freta, po-
trzebny jest **UCZEN** dobrej kondyty, posiadający początkowe
nauki.

Przybyły z zagranicy Mechanik, tudzież posiadający Rzeźbiar-
stwo i Sztycharstwo, życzy przyjąć obowiązki tak w Królestwie lub
Ces-Rossyjs; w fabrykach Cukrowych lub innych, tudzież podej-
muje się w przeciągu lat 2ch, jednego lub 2ch Ludzi przydanych
sobie, wyczyć, jako prowadzicielei machiny, oraz około tejsze dro-
bnych reparacji. Zamyśla zabawić w Warszawie najdalej do dnia
10 Grudnia r. b. Wiadomość dalsza w Xiegarńi P. Bernstein, u Le-
ona Idzikowskiego.

Do składu *A. Giwartowskiego et Co*, przy ulicy Miodowej w do-
mu Grabowskiego, nadszedł świeży transport **STRÓN** prawdzi-
wych Rżymskich, i najlepszych **FARB** do olejnego malowania;
które po cenie nader umiarkowanej sprzedają się.

OSOBA mająca lat 38, obeznana dokładnie pod każdym wzglę-
dem z Gospodarstwem wiejskiem, która przez lat kilkanaście tru-
dziła się tym zawodem w W. X. Poznańskiem, na co posiada
chlubne dowody, życzy przyjąć obowiązki Rżadcy Dóbr, Lia-
sów, Fabryk, i t. p. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1394
przy ulicy Marszałkowskiej.

W domu P. Szymańskiej przy ulicy Chłodnej pod Nr 926 b, jest
do odstąpienia **MIESZKANIE** składające się z 2ch Pokoi, z Kuchnią;
oraz do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, i Szafa do sukien jesiono-
wa, rozbierana, za przystępną cenę, a to z powodu wyjazdu. Wia-
domość na miejscu na dole od frontu.

LAS dębowy, wartości kilkadziesiąt tysięcy, zdalny na klepki
i belki, nad rzeką splawną położony, jest do sprzedania. Wia-
domość powziąć można w godzinach rannych, u Właściciela do-
mu pod Nr 671 b, przy ulicy Leszno i Karmielickiej; — w tymże
domu, jest Stajnia i Wozownia, do najęcia każdego czasu.

Mam honor uprzędzić JWW. i WW. Panów, że Zakład KRAWIECZY pod firmą F. Sokolowskiego dotąd exystujący, odtąd na swoją rękę i na swoje imię dalej prowadzić będzie. Zakład ten pozostaje w dotychczasowym lokalu przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Neumaana pod Nrem 476 d, na 1m piętrze. Najusilniej szym staraniem mojem będzie tak jak dotąd skarbić sobie względy JWW. i WW. Panów, i tym celem przy doborze najzdolniejszych pracowników, zaopatrzylem zakład mój w najświeższe i najcelniejsze wyroby krajowe i zagraniczne. Śmiem sobie tuszyć, że przy moich ciągłych usiłowaniach, potrafię sobie na zawsze zaskarbić też samą względność JWW. i WW. Panów, jaką miałem aż do tej chwili zaszczytać raczyli. — Fran: Gronowski.



Chyby miał do sprzedania OWCE, mianowicie Skopy w średniej wełnie, zdrowe i do chowu zdadne, może je natychmiast spieniężyć, w dobrach Rusinów w Pow: Opoczyńskim; dokąd adresować proszę na Radom, Przysuchę, do Rządcy dóbr Rusinów, Łackiego; lub do Warszawy, ulica Tamka Nr 2843. — Tamże znajduje się ROMNEK żelazny, ozdobny, bardzo mało używany, do sprzedania.

Hamburg, w miesiącu Październiku 1851.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, iż z dniem 1szym Listopada r. b., RANTOR mój PRAWDZIWYCH IMPORTOWANYCH SYGAR HAWAŃSKICH, oraz INTERESSÓW KOMMISSOWYCH i SPEDYCYJNYCH, pod firmą: PAUL PHILIPP LANDAU, przeniesiony zostaje pod Nr 37 przy ulicy Newwall. — Dziękując szanownym moim Korrespondentom za dotychczas okazane mi zaufanie, upraszam o zachowanie onego i nadal. Paweł Filip Landau.

DOBRA odległe od Warszawy mil 8, przy trakcie Warszawskim położone, rozległe blisko włók chełm: 30, wysiewu 200 korcy oziminy, w tej większa część pszenicy sieje się, w gruntach 1ej klasy pszennych, obszerne i obfite łąki łądowe i paśniki mające, są do wydzierżawienia na lat 9, lub do sprzedaży z wolnej ręki; o warunkach można powziąć wiadomość każdego dnia do godz: 10 z rana, i od 2ej do 6 po południu, w domu pod Nr 1301 przy ulicy Nowy Świat, na 2m piętrze od frontu, naprzeciw domu Trouvego, Fabrykanta wyrobów brązowych.

DOBRA ziemskie, obszerności włók 14 miarj nowopolskiej, z lasem mieszanym, w odległości po mil 3 od miast Plocka, Płońska i Wyszogroda, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w mieście Plocku u Właściciela domu pod Nr 326 przy ulicy Więzienniej.

DOBRA Kraszkowice, położone o milę od miasta Wielunia, rozległe włók nowopolskich 105, w dobrym gruncie, z dostatecznym lasem i łąkami, z wystarczającą robocizną, z wszelkimi inwentarzami, gorzelnią, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o warunkach sprzedaży można mieć na miejscu, lub w Widzowie pod Radomskiem.

Trzy POKOJE z Kuchnią, z Salonem lub bez, zupełnie umeblowane, są do wynajęcia przy ul: Nowy Świat pod Nr 1261, na 2m piętrze; może być Stajnia i Wozownia. Wiadomość tamże.

NB. Jest do sprzedania za cenę przystępną, APTEKA z Domem i dwoma włókami gruntu onego, lub bez tegoż, w mieście Kłeczewie; od granicy W. Xięstwa Poznańskiego o milę, od miasta Powiatowego Konin o trzy, a od sąsiednich Aptek o trzy lub 4ry mile odległego. Okolice miasta, stanowią liczne wsie zamieszkałe. Interessent o bliższe szczegóły zgłosić się zeche do A. Lüder w Kłeczewie Gubernji Warszawskiej Peie Konińskim.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 9.

TEATR WIELKI. Jutro, Ostatnie przedstawienie Akrobatów Perskich, z odmianą sztuk.

S. Grzeźulka, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadania Osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać lekcje TANCÓW, w domach prywatnych, jako też w mieszkaniu swoim. Mieszka przy rogu ulicy Zakroczymskiej i Nowe Miasto pod Nr 327.



Nauczyciel TANCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawalem, wyucza 5ciu tańców najpotrzebniejszych w 20tu kilku Lekcjach, osoby nawet wcale nie tańczące; przytem udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Zastać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór. — P. Śliżyński.

Nowo-założona CURIERNIA C. Wedla, przy ulicy Miodowej pod Nrem 484, w domu Wgo Kochanowskiego, naprzeciw Rządu Gubernjalnego; ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności: DREZDEŃSKI SŁODOWY SYROP, nader skuteczny na kaszel i katar, buteleczka po zł. 1 gr. 15 i po zł. 3, bardzo za granicą poszukiwany; oraz KARMELKI PIERSIOWE, funt po zł. 3. Właściciel zakładu, z uwagi na liczne bardzo cierpienia, jakie wilgoć obecnej pory powoduje, poleca Karmelki wyżej wspomniane Szanownej Publiczności.

CUKIERNIA GROHNERTA

Świeże KASZTANY (Marony), pierwszy transport tegoroczny, smażone w cukrze, funt po zł. 3; oraz różne Cukierki od kaszlu i na piersi, jako to: Cukierki szlaczowe, owsiany Cukier, Cukier lodowaty w różnych gatunkach, Buldegom, słomiany cukier, Pastelki reglis, funt po zł. 3; Pateinia i lipekakuana, funt po zł. 6; Fleur sulphureuse i Pastelki pektoralne, funt po zł. 4; Sirop pectoral, Sirop kapiler w flaszeczkach, po zł. 1 gr. 15 i po zł. 3; Racahout des arabes w oryginalnym słoiku, z przepisem polskim i francuz., po rs. 1, w paczkach po zł. 1 gr. 40, na filiżanki po gr. 20; Karmelków funt po zł. 2 i po zł. 3, i codziennie świeżo gotowany Buljon z pasztecikiem, filiżanka po gr. 15. Na to wszystko Szano: Publiczność, uprzejmie zapraszam, w domu Rezlera Nr 451.

Podpisany Administrator Zakładu PIWA Bawarskiego, z Browaru Haberbusch, Schiele et Klawe, przy ulicy Miodowej pod Nrem 491 istniejącego, przypominając się względem Szanownej Publiczności, zawiadamia niniejszem, iż w powyższym Zakładzie, prócz zwyczajnych PRZERASEK, dostać można codziennie różnych PIECZENI i ZWIERZYN; zaś w Niedziele i Czwartek, FLAKÓW z pulpetami; w Poniedziałek: BIGOSU i OZORA na szaro; we Wtorek i w Sobotę: PEREFLEJSZU z Grochem; w dni postne: RYB w rozmaitych gatunkach; a to wszystko przy najrychlejszej usłudze. August Scholz.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
przy ulicy Krochmalnej Nro 1003,
zawiadamia niniejszem PP. Kupców miejscowych i na prowincyj zamieszkałych, tudzież inne Osoby w stosunkach handlowych z nim zostające, iż
SPRZEDAŻ
PORTERU
EXTRA DOUBLE STOUT
na sposób angielski fabrykowanego
NA BUTELKI,
już się rozpoczęła.